

Annalena Baerbock kandydatką Zielonych na kanclerza Niemiec

Kamil Frymark

19 kwietnia przewodniczący Zielonych ogłosili, że kandydatką ugrupowania na kanclerza w jesiennych wyborach do Bundestagu będzie współprzewodnicząca Annalena Baerbock. Formalnie musi tę decyzję zatwierdzić zjazd zaplanowany na 11–13 czerwca, ale zgoda większości delegatów jest przesądzona. W wystąpieniu po ogłoszeniu tego faktu Baerbock zaproponowała główne elementy programowe kampanii (będą nimi m.in. kwestie edukacji, cyfryzacji, ochrony klimatu oraz bezpieczeństwa wewnętrznego), a także wskazała na istotną rolę w niej i w ewentualnym przyszłym rządzie z udziałem Zielonych drugiego współprzewodniczącego – Roberta Habecka. Oboje będą pełnić funkcję tzw. *Spitzenkandidaten* – liderów kampanii wyborczej partii.

Dotychczas Zieloni wybierali *Spitzenkandidaten* w głosowaniu wszystkich członków, często z dwóch różnych obozów wewnątrz ugrupowania, co wzmacniało różnice programowe i utrudniało prowadzenie spójnej kampanii.

Baerbock jest posłanką od 2013 r. i bardzo popularną działaczką Zielonych (jej wybór na przewodniczącą ugrupowania w 2019 r. poparło 97,1% delegatów). Będąc przedstawicielką umiarkowanego skrzydła partii, utrzymuje świetne kontakty w różnych jej frakcjach. Przez sześć lat należała w trakcie zjazdów ugrupowania do komisji ds. wniosków, co gwarantowało jej wpływ na debaty programowe. Była też rzecznikiem frakcji ds. polityki klimatycznej oraz polityki rodzinnej, angażowała się również w kwestie związane z współpracą polsko-niemiecką (zob. Aneks).

Komentarz

- Zieloni będą w kampanii wykorzystywali fakt sprawnego wskazania kandydata na kanclerza jako dowód skuteczności, szczególnie w porównaniu z borykającymi się z tym problemem chadekami. Sposób wyboru – wspólna decyzja obojga przewodniczących i utrzymanie jej w tajemnicy – dowodzi profesjonalizacji partii przeprowadzonej przez Baerbock i Habecka po objęciu władzy w ugrupowaniu w 2018 r. Duet liderów wywodzących się z umiarkowanego skrzydła zapewnił mu koherentny przekaz światopoglądowy, zakończył tradycyjny wewnętrzny dwugłos i uciął rozstrzyganie sporów programowych na forum publicznym. Nie wiadomo, czy w kampanii uda się utrzymać taki spójny przekaz i uniknąć rywalizacji między przewodniczącymi. Mianowanie Baerbock kandydatką na kanclerza dało jej przewagę nad Habeckiem i uczyniło reprezentantem ugrupowania w debatach medialnych.

- Wybór pierwszej w historii kandydatki Zielonych na kanclerza (a nie wskazanie dwójki pretendentów, jak dotychczas) wynika z realnej szansy objęcia przywództwa w rządzie po wyborach 26 września. W kontekście aktualnych sondaży na najstabilniejszą większość po elekcji do Bundestagu może liczyć sojusz CDU/CSU (ok. 30% poparcia) i Zielonych (ok. 20%). Taka konstelacja cieszy się również największą popularnością wśród wyborców pytanych o preferowane koalicje. Kanclerza wystawiałaby wówczas silniejsza chadecja. Zieloni nie rezygnują jednak z walki o prześcignięcie jej, dlatego – mimo sygnałów płynących od władz obu partii o ewentualności wspólnego rządzenia po wyborach – w kampanii będą oni uwypuklać dzielące je różnice programowe. Zieloni będą także podkreślać możliwość zawarcia koalicji z FDP oraz SPD, w ramach której to ich kandydatka – jako reprezentantka najsilniejszego ugrupowania – objęłaby tę rolę kanclerza.
- Ostateczny kształt programu wyborczego, którego projekt Zieloni przyjęli w marcu, zostanie ustalony na czerwcowym zjeździe partii. Do głównych jego punktów należy pakiet inwestycyjny w wysokości 50 mld euro rocznie – m.in. na rozbudowę dostępu do Internetu, neutralną klimatycznie infrastrukturę, badania i rozwój. Ugrupowanie opowiada się za zwiększeniem zadłużenia w celu sfinansowania nowych przedsięwzięć, podniesieniem podatków dla najbogatszych i wzrostem płacy minimalnej. W polityce klimatycznej dąży do szybszego zakończenia korzystania z węgla (do 2030 zamiast do 2038 r., jak zakłada obecna ustawa), redukcji o 70% emisji gazów cieplarnianych w 2030 r. (dotychczasowy cel to 55%) i podniesienia ceny za emisję tony CO₂ w ramach krajowego systemu obejmującego sektory poza unijnym systemem handlu emisjami (ETS) do 60 euro od 2023 r. (obecnie 25 euro). Położenie akcentu na politykę gospodarczą (w tym na pogodzenie procesu dekarbonizacji z utrzymaniem miejsc pracy i produkcji przemysłowej w Niemczech) wynika z konsekwentnego rozszerzania profilu partii i jej dialogu z kołami gospodarczymi, w czym pomaga m.in. funkcjonująca od 2018 r. Rada Gospodarcza Zielonych.
- W dotychczasowych wypowiedziach na temat polityki zagranicznej i obronnej Baerbock wskazywała m.in. na konieczność modernizacji Bundeswehry i duże znaczenie NATO dla bezpieczeństwa transatlantyckiego. W programowym artykule we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” oboje przewodniczący postulowali po wyborze Joeego Bidena nowe otwarcie we współpracy UE z USA i oparcie jej na wymiarach ekologicznym, gospodarczym i społecznym. Szczególną wagę Zieloni przykładają też do kwestii cyfryzacji (w tym m.in. opodatkowania koncernów internetowych czy ustanowienia standardów rozwoju sztucznej inteligencji) oraz praworządności i praw człowieka (również w Unii). Sygnalizują ponadto gotowość do bliższej kooperacji ze Stanami Zjednoczonymi w celu powstrzymania hegemonistycznych ambicji ChRL, akcentując przy tym, że wynegocjowane pod koniec niemieckiej prezydencji w UE porozumienie inwestycyjne z Chinami nie wzmacnia pozycji Europy. Kwestie zagraniczne i bezpieczeństwa jak żadne inne wywołują jednak emocje i uwypuklają wewnętrzne podziały w partii. Dla części członków ugrupowania wciąż istotną rolę odgrywają jego pacyfistyczne korzenie. Będzie to prowadzić do sporów w przypadku podejmowania kontrowersyjnych decyzji przez rząd z udziałem Zielonych i może osłabić jedność partii.

ANEKS. Annalena Baerbock – sylwetka polityczna

Annalena Baerbock (ur. 1980) mieszka w Poczdamie (będzie walczyć o miejsce w Bundestagu w tym samym okręgu wyborczym co wicekanclerz Olaf Scholz z SPD). Pochodzi z niewielkiej (2,3 tys. mieszkańców) miejscowości Schulenburg koło Hanoweru.

Działalność polityczną rozpoczęła w 2005 r., wstępując do Zielonych i pracując na rzecz Elisabeth Schroedter, deputowanej do Parlamentu Europejskiego (w latach 2005–2008 była m.in. szefową jej biur w Brukseli i Poczdamie). W 2009 r. została współprzewodniczącą regionalnych struktur partii w Brandenburgii. Od początku swej aktywności zaangażowała się w kształtowanie polityki europejskiej Zielonych (m.in. w pracy na rzecz frakcji oraz, w latach 2008–2013, jako rzeczniczka grupy roboczej ugrupowania ds. Europy). W 2009 r. została wybrana do zarządu Europejskiej Partii Zielonych, gdzie zasiadała do 2012 r.

Od 2013 r. jest deputowaną do Bundestagu, gdzie pełni funkcję m.in. rzeczniczki frakcji ds. polityki klimatycznej. Działała także m.in. w komisjach gospodarki i energii, ds. UE oraz ds. ochrony środowiska, jak również angażowała się w prace komisji ds. polityki rodzinnej i parlamentarnego koła współpracy Berlin–Tajpej.

Została dwukrotnie wybrana na współprzewodniczącą ugrupowania: w styczniu 2018 r. uzyskała 64% głosów, a w trakcie kolejnych wyborów w listopadzie 2019 r. – 97,1%. Należy – podobnie jak drugi przewodniczący Robert Habeck – do jego umiarkowanego, mieszczańskiego skrzydła, skłonnego do kompromisów nawet za cenę rezygnacji z części swoich postulatów.